



## Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. Żurawia 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69

Telefon dyżurny: 21-34-34

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telex: 816-436

BS/247/21/89

KONDYCJA PSYCHICZNA POLAKÓW W 1989 R.

Komunikat z badań

Grudzień 1989 r.

Tradycyjnie już w ostatnim sondażu<sup>1</sup> mijającego roku zwróciliśmy się do respondentów z pytaniami: jak oceniają go z perspektywy swoich osobistych doświadczeń?; jakie było ich samopoczucie?, jakich uczuć doznawali najczęściej?, czy byli szczęśliwi?

Na podstawie zebranych materiałów podjęliśmy próbę określenia kondycji psychicznej Polaków. W szczególności zaś interesował nas jej stan w różnych grupach społecznych.

Niekiedy w celach porównawczych odwołujemy się do danych z ubiegłego roku<sup>2</sup>.

### 1. Jak Polacy czuli się w roku 1989?

Z punktu widzenia osobistych doświadczeń Polacy oceniali mijający rok wcale nie najgorzej; 42% badanych uznało go za "dobry" dla siebie, 40% - za "ani dobry, ani zły", a jedynie 18% odpowiedziało, że był on "zły".

Taka globalna ocena nie jest jednak dobrym wskaźnikiem stanu kondycji psychicznej, wskaźnikiem tego, jak ludzie czuli się faktycznie. Jest ona bowiem wyznaczana nie tylko przez konkretne zdarzenia i dokonania oraz ich uczuciowe odniesienia, ale także przez - często z nimi pozornie niesprzężone - aspiracje i dążenia, przez naturalną wszystkim ludziom potrzebę osiągnięć i udanego życia.

Wyniki badania wskazują, że w kończącym się roku Polacy zdecydowanie rzadko przeżywali uczucia pozytywne, często zaś - negatywne.

Większość ludzi na co dzień nie czuła się szczęśliwa, a aż 1/3 badanych często była nieszczęśliwa. Codzienna egzystencja dostarczała więcej okazji do zdenerwowania i zniechęcenia niż do dumy i zadowolenia z tego, że się coś udało.

W porównaniu z rokiem 1988 obraz odczuć jeszcze bardziej się różnicował (tab.1).

---

<sup>1</sup> Sondaż pt. "Aktualne wydarzenia (15)" zrealizowano w dniach 17-21 listopada na ogólnopolskiej próbie udziałowej dorosłej ludności (1497 osób)

<sup>2</sup> "Jak minął rok?" - badanie zrealizowano w dniach 24-29 listopada na ogólnopolskiej próbie udziałowej dorosłej ludności (1468 osób).

Tabela 1

w procentach

Odczucia respondentów	Wskazania					
	ogółem		mężczyźni		kobiety	
	1988	1989	1988	1989	1988	1989
<u>Często byłem:</u>						
- zdenerwowany, rozdrażniony	72	70	70	64	73	75
- zniechęcony, znużony	55	59	50	53	59	64
- nieszczęśliwy, w depresji	34	36	27	26	41	46
- bezradny, samotny	31	34	26	27	37	41
- wyraźnie lekceważony przez władzę	33	30	38	29	29	31
- wściekły, miałem ochotę, aby wszystko rozwalić	-	41	-	38	-	44
<u>Rzadko byłem:</u>						
- szczęśliwy, czułem, że życie jest piękne	73	74	72	74	73	74
- zadowolony, bo powiodło mi się	66	71	65	71	67	72
- szczególnie czymś zaciekawiony, zainteresowany	64	65	60	62	69	67
- dumny ze swoich osiągnięć z pracy	67	75	64	74	69	76
- czułem, że sprawy układają się po mojej myśli	63	72	62	71	63	74

W tym roku, podobnie jak w zeszłym, wśród odczuć negatywnych przeważały te, które wyrażają istnienie u wielu ludzi zablokowanej w mniejszym bądź większym stopniu agresji (zdenerwowanie, rozdrażnienie, wściekłość, ochota, aby wszystko rozwalić). Relatywnie rzadsze zaś były doznania świadczące o pojawieniu się czy też - pogłębianiu się - apatii (społecznej depresji).

Jeszcze rzadziej niż w '88 ankietowani odczuwali spokój i byli zadowoleni z rozmaitych życiowych osiągnięć. Tylko 1/4 była dumna ze swoich sukcesów zawodowych.

Mimo zasadniczych zmian politycznych w bieżącym roku, nadal znaczący odsetek ludzi odczuwał lekceważenie ze strony władz. W porównaniu z rokiem 1988 odsetek wskazań zmniejszył się wyraźnie jedynie w grupie mężczyzn.

Bardzo źle czuły się kobiety. Tak jak w roku poprzednim znacznie częściej niż mężczyźni były one znużone, nie-szczęśliwe i bezradne, a także zdenerwowane, i to do tego stopnia, "by wszystko rozwalić".

Zupełnie inaczej oceniali mijający rok i swoje w nim samopoczucie ludzie zamożni i biedni. Lepsze samopoczucie mieli młodsi niż starsi, osoby z wykształceniem wyższym niż innym (tab.2).

#### Zestawienie

Kto najczęściej był wściekły i chciał to wszystko rozwalić?

Ludzie w wieku 35-44 lat, Dwukrotnie częściej biedni niż zamożni.

Kto najczęściej czuł się lekceważony przez władzę?

Równie często prawie wszyscy. Zamożni dwa razy rzadziej niż biedni.

Kto najczęściej czuł się bezradny i samotny?

Najstarsi, osoby powyżej 61 lat i ludzie z wykształceniem podstawowym. Aż 3 razy częściej biedni niż zamożni.

Kto najczęściej był zniechęcony i znużony?

Częściej starsi niż młodsi. Najczęściej ludzie z wykształceniem ponadśrednim. Dwa razy częściej biedni niż zamożni.

Kto najrzadziej czuł się szczęśliwy?

Rzadziej starsi niż młodsi; znaczny spadek odsetków szczęśliwych w grupach wiekowych powyżej 25 i 45 lat. Najrzadziej ludzie o podstawowym wykształceniu. Dwa razy rzadziej ludzie biedni niż bogaci.

Kto najrzadziej był dumny z osiągnięć w pracy?

Najmłodsi i najstarsi. Rzadziej niż inni ludzie z niskim wykształceniem oraz biedni.

Tabela 2

w procentach

	Odczucia respondentów							
	często				rzadko			
	wściek- łość, ochota, by wszy stko ro zwalić	lekcewa- żenie przez władzę	behrad- ność, samot- ność	zniechę- cenie, znuże- nie	szczęś- cie, ży- cie jest piękne	duma z osią- gnięć	poczucie, że spra- wy ukła- dają się po myśli	zacieka- wienie czyms
<u>Wiek:</u>								
18-24	35	28	28	53	56	77	65	55
25-34	40	28	27	55	71	72	71	63
35-44	48	33	35	60	74	71	69	66
45-60	43	32	35	62	88	78	74	68
61 i więcej lat	35	29	48	61	81	79	76	70
<u>Wykształcenie:</u>								
Podstawowe	40	30	39	60	80	78	75	70
Zasadnicze zawodowe	43	29	31	53	72	76	69	64
Średnie	39	30	32	57	71	72	71	62
Ponadśrednie	41	32	32	68	71	69	70	54
<u>Własna ocena sytuacji materialnej:</u>								
Zła	51	38	44	71	83	82	82	69
Średnia	37	25	31	55	74	74	72	65
Dobra	21	19	14	33	47	55	41	50

Kto najrzadziej miał poczucie, że sprawy układają się po jego myśli?

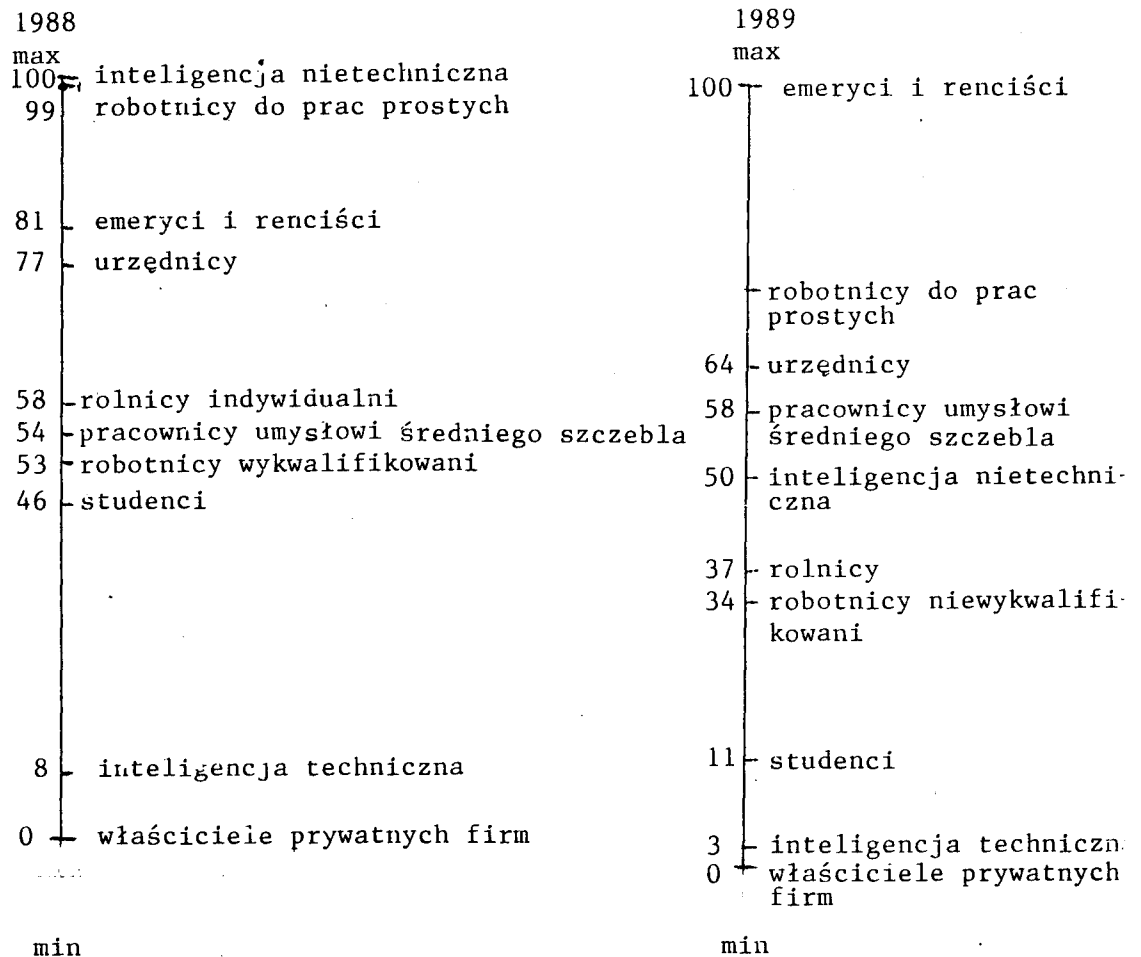
Ludzie starsi oraz osoby z wykształceniem podstawowym. Dwukrotnie rzadziej biedni niż bogaci.

Kto najrzadziej był czymś szczególnie zainteresowany?

Rzadziej starsi niż młodszy. Najrzadziej ludzie z wykształceniem podstawowym i biedni.

## 2. Kondycja psychiczna poszczególnych grup społeczno-zawodowych

Samopoczucie w poszczególnych grupach społeczno-zawodowych było bardzo zróżnicowane. Aby różnice pomiędzy tymi grupami wyrazić syntetycznie posłużono się miernikiem zwanym skalą stresu. Przy jej konstruowaniu wykorzystano wszystkie wskaźniki zawarte w tabeli 1. Im wyższą pozycję na tej skali zajmuje badany, tym częściej przeżywał on w mijającym roku uczucia negatywne, rzadziej zaś - pozytywne. Mówiąc inaczej - wyższa pozycja na skali oznacza wyższy poziom stresu (rys.1).



Rys. 1 Pozycja różnych grup społeczno - zawodowych na skali stresu

W ubiegłym roku zdecydowanie najlepsze samopoczucie mieli właściciele prywatnych firm oraz inteligencja techniczna. Studenci, robotnicy wykwalifikowani, pracownicy umysłowi średniego szczebla oraz rolnicy indywidualni lokowali się w części środkowej skali stresu, wyrażającej względną równowagę nastrojów. Najwyższy poziom stresu charakteryzował inteligencję nietechniczną i robotników do prac prostych.

W roku 1989 obraz ten zmienił się bardzo. Pogorszyło się samopoczucie emerytów i rencistów, najwyraźniej poprawiło - inteligencji nietechnicznej, chociaż nadal cechuje ich znacznie wyższy poziom stresu niż inteligencję techniczną. Dużo lepiej czują się studenci, a nieco lepiej robotnicy wykwalifikowani i rolnicy.

Podobnie jak w ubiegłym roku lokują się właściciele prywatnych firm i inteligencja techniczna. Niewiele zmieniło się samopoczucie pracowników umysłowych średniego szczebla.

Przy interpretacji powyższych danych należy pamiętać, że skala stresu nie jest bezwzględną miarą, lecz wyraża pozycję poszczególnych grup. Można zatem mówić o podobieństwie bądź różnicach pomiędzy grupami ze względu na poziom stresu, nie zaś o tym, czy jest on bardzo wysoki czy niski.

Reasumując, zmiany w hierarchii poszczególnych grup społeczno-zawodowych w wymiarze ich przeciętnego samopoczucia odzwierciedlają w dużym stopniu zmiany, jakie zaszły w mijającym roku w ich usytuowaniu w innych wymiarach, np. ekonomicznym, politycznym itd.

Dane zawarte w tabeli 2 wskazują, że czynnik ekonomiczny odgrywa tu chyba największą rolę.

### 3. Czego Polacy spodziewają się po własnej przyszłości?

Dla większości badanych "życie codzienne to ciągła gonitwa i szarpanina" (73%). Jedynie 13% uznało je za spokojne i wygodne.

Negatywne doświadczenia życia codziennego niekorzystnie wpłynęły na postrzeganie innych ludzi. Jak się wydaje, wyraż-

nie zwiększył się obszar społecznej alienacji. Tylko bowiem 48% badanych przyznaje, "że większość społeczeństwa to ludzie porządni i uczciwi", a aż 40% uważa, że "znacznie łatwiej jest dziś trafić na drania, oszusta, cwaniaka niż na porządnego człowieka". Odsetki te podobnie kształtowały się w roku 1988.

Mimo tak pesymistycznej oceny własnej egzystencji, wyraźnie zmieniły się prognozy osobistej przyszłości. W porównaniu z rokiem ubiegłym, o 10% zmniejszyła się liczba widzących ją w czarnych barwach ("nie sędzę, aby przyszłość mogła jeszcze cokolwiek przynieść" - 50% w '88, 40 w '89). Więcej też jest tych, którzy wierzą, iż "mogę jeszcze w życiu wiele osiągnąć" (34% w '88, 39 w '89).

Przewidywania co do własnej przyszłości są różnicowane przez cechy socjodemograficzne badanych (tab.3).

W 1989 roku odsetek patrzących optymistycznie w przyszłość nieco wzrósł prawie we wszystkich grupach. Wyjątek stanowili tu prywatni właściciele firm oraz ludzie z wykształceniem wyższym. Pesymistów w ciągu roku także ubyło, choć nie była to już tak powszechna tendencja, jak w przypadku optymistów. Liczba ich nie zmieniła się w czterech grupach: rolników, właścicieli prywatnych firm, inteligencji technicznej oraz ludzi z wykształceniem wyższym.

Różnice w obrębie poszczególnych kategorii w skrócie można scharakteryzować następująco:

Płeć: Kobiety są nastawione do swojej przyszłości nieco bardziej pesymistycznie niż mężczyźni.

Wiek: Najmłodsi, czyli ci, którzy dopiero wchodzą w dorosłe życie, patrzą w przyszłość najbardziej optymistycznie. Prawie na nic nie liczą w przyszłości najstarsi, w większości są przekonani, że nie przyniesie im ona nic dobrego.

Wykształcenie: Najczęściej pesymistycznie postrzegają swoją przyszłość ludzie z wykształceniem podstawowym.

Grupa społeczno-zawodowa: Najgorzej widzą swoją przyszłość emeryci, najlepiej - studenci. Względnie dużo pesymistów jest wśród rolników oraz robotników do prac prostych (ok. połowy). W stosunku do roku ubiegłego wyraźnie poprawiły się

Tabela 3

w procentach

Cechy socjodemograficzne	Respondenci zgadzający się z opinią:			
	"mogę w życiu jeszcze wiele osiągnąć"		"nie sędę, aby przyszłość mogła mi jeszcze cokolwiek przynieść"	
	1988	1989	1988	1989
<u>Płeć:</u>				
Mężczyźni	41	44	43	36
Kobiety	28	34	54	43
<u>Wiek:</u>				
18-24	65	75	21	9
25-34	51	56	32	21
35-44	39	44	37	31
45-60	17	26	67	51
61 i więcej lat	5	5	83	79
<u>Wykształcenie:</u>				
Podstawowe	17	24	66	54
Zasadnicze zawodowe	42	46	40	32
Średnie	41	51	41	28
Ponadśrednie	56	51	28	30
<u>Grupa społeczno-zawodowa:</u>				
Inteligencja techniczna	52	42	19	26
Inteligencja nietechniczna	39	59	32	28
Urzednicy	37	56	54	23
Robotnicy wykwalifikowani	42	53	38	26
Robotnicy do prac prostych	24	33	63	46
Rolnicy indywidualni	35	42	43	50
Właściciele prywatnych firm	70	68	15	18
Emeryci	4	6	84	79
Studenci	77	83	16	0
<u>Własna ocena sytuacji materialnej</u>				
Zła	24	30	60	46
Średnia	35	42	46	38
Dobra	54	56	29	25

prognozy przyszłości wśród przedstawicieli inteligencji nie-technicznej i urzędników.

Sytuacja materialna: Różnicuje bardzo wyraźnie; im lepsza, tym większy optymizm co do przyszłości. Zauważmy jednak, że w tym roku odsetek pesymistów w grupie o złej sytuacji materialnej także znacznie się zmniejszył.

x

x

x

W mijającym roku czuliśmy się adekwatnie do sytuacji kraju. Kondycja psychiczna Polaków była raczej zła. Codzienności towarzyszyły głównie emocje negatywne, w tym na pierwszym miejscu - zdenerwowanie i rozdrażnienie. Aż 40% Polaków często wpadało we wściekłość i "chciało to wszystko rozwalić".

Najlepsze samopoczucie mieli prywatni właściciele firm oraz przedstawiciele inteligencji technicznej. Jeśli komukolwiek zdarzało się często przeżywać stan szczęścia i zadowolenie z tego, że udało się coś osiągnąć, to byli to właśnie oni. Nie najgorzej też czuli się studenci. Oni najczęściej postrzegali optymistycznie własną przyszłość.

W stosunku do roku ubiegłego znacznie poprawiło się samopoczucie przedstawicieli inteligencji nietechnicznej, mimo że ich sytuacja materialna wcale się nie polepszyła.

W roku 1989 najgorzej czuli się emeryci, renciści i robotnicy do prac prostych. Najstarsi częściej niż pozostali byli zdenerwowani i znużeni, bezradni i samotni, częściej też na nic już w przyszłości nie liczą.

Kondycja psychiczna pogarszała się z wiekiem. Wyraźnie też była różnicowana przez sytuację materialną.

Ogólnie, mimo złej kondycji psychicznej, Polacy patrzą w przyszłość nieco bardziej optymistycznie niż rok temu. Wydaje się jednak, że taka deklaracja oznacza reakcję obronną wobec dyskomfortu psychicznego, w jakim ludzie żyją, jest reakcją na stres, nie zaś względnie racjonalnym przewidywaniem.